Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc marzec 1924 r. na poczcie: 1282800,— mk. wekspedycji: 1000000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, wtorek, dnia 18 marca 1924 r. | № 34

Wśród dziczy litewskiej

Kowno, 14. 3. W kościołach tutejszych stosują Litwini w ostatnich dniach wobec Polaków terror jeszcze okrutniejszy, aniżeli dotychczas.

W dniu 8 bm. do kościoła Pokarmelickiego wtargnęła banda Litwinów, przerywała nabożeństwo i napadła na ks. Maciejewskiego, obrzucając go wyzwiskami i grożąc mu wywiezieniem z kościoła na taczkach. Proboszcz kościoła z trudem zdołał wyrwać ks. Maciejewskiego z rąk bandy litewskiej.

W dniu 9 bm. w kościele św. Trójcy tłum Litwinów obsypał księdza, wygłaszającego z ambony kazanie polskie, najgorszemi wyzwiskami, a następnie rzucił się na zebranych Polaków i wywlókł ich z kościoła, przyczem wiele osób dotkliwie pobito.

Władze litewskie w żadnym wypadku nie interwenjowały. Wybryki antypolskie w kościołach na Litwie przybierają coraz ostrzejszą formę.

Kowno, 14. 3. W Wilkomierzu, w czasie balu polskiego, rzucili Litwini do sali balowej bombę, której wybuch wysadził okna i drzwi sali. Z obecnych na szczęście nikt nie poniósł obrażeń. Zawezwana policja litewska, zamiast zająć się ściganiem złoczyńców, skierowała się z oskarżeniem przeciwko Polakom, zarzucając im prowokację.

Waloryzacja pożyczek

Warszawa, 14. 3. Na Radzie Ministrów przyjęto wczoraj projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie waloryzacji państwowych pożyczek markowych. Według projektu do dnia 1. 1. 25 r. dopuszczone będą konwersje wszystkich pożyczek markowych na nową pożyczkę konwersyjną złotową, oprocentowaną na 5%, której amortyzacja nastąpi w ciągu 20 lat. Losowanie wszystkich Miljonówek, przypadających do końca r. 1924, odbędzie się jednorazowo.

Kursy ustalono następujące:

W przerachowaniu pożyczki krótkoterminowej i długoterminowej przyjęto kurs 100 mk. = 1 zł., a przy pożyczce premjowej kurs 500 mk. = 1 zł. Dla niespłaconych jeszcze asygnat z r. 1918 przyjęto kurs 50 mk. = 1 zł.

Powyższą zmianę dokonuje rząd niezależnie od projektowanego przerachowania wszelkiego rodzaju prywatno-prawnych zobowiązań i powyższy kurs w niczem nie przesądza kursów, które będą przyjęte przy uregulowaniu tych ostatnich zobowiązań.

Rząd polski przeprowadzi powyższe konwersje pożyczek markowych na złotowe, chcąc w ten sposób wynagrodzić straty tych obywateli, którzy w ciężkich warunkach pospieszyli z pomocą państwu, podpisując pożyczki państwowe. W każdym razie można oczekiwać, że to zadośćuczynienie ze strony państwa czysto moralnem obowiązkowi w stosunku do wierzycieli wzmoże zaufanie do kredytu państwa i zachęci do podpisywania nowych pożyczek, które już wszystkie są oparte o złoto i dają wysoki procent.

Koszta przerachowania tych pożyczek obciąży Skarb Państwa o trzydzieści kilka miljonów złotych. Ktoby nie skonwertował pożyczki do 1 stycznia 25 r., otrzyma pożyczkę wypłacону po cenie nominalnej.

Zatwierdzenie pożyczki włoskiej

Warszawa, 14. 3. Wczoraj powrócili z Rzymu pp. Głowacki i Ostrowski, którzy podpisali tam 10 bm. w pałacu Chigi umowę w sprawie pożyczki włoskiej. Po przyjeździe zostali przyjęci przez premjera Grabskiego, następnie referowali sprawę na Radzie Ministrów, która pożyczkę zatwierdziła. Wieczorem premjer udał się do Belwederu, gdzie Prezydent umowę podpisał.

Dziś w południe obaj delegaci zaznajomią przedstawicieli prasy ze szczegółami umowy.

Do Kupiectwa Wielkopolski

Od rychłego, pełnego zamknięcia subskrypcji akcyj Banku Polskiego, zależy nietylko wewnętrzne uzdrowienie stosunków gospodarczych, lecz i poważanie, jakiem się winno Państwo Polskie zagranicą cieszyć. Subskrypcja, akcyj, Banku Polskiego jest nietylko czynem obywatelskim, lecz lokatą najrealniejszą, albowiem oparta na efektywnem złocie. Prócz obu przytoczonych powodów skłania jednakże do subskrypcji jeszcze dalszy czynnik, jakim jest lukratywność akcyj. Art. 75 statutu wyznacza 8% dywidendy, oraz w pewnym stosunku do dalszych zysków super dywidendę. Dywidendę tak wysoką nie każde inne towarzystwo akcyjne po przewalutowaniu swego kapitału będzie w stanie udzielić. Bank Polski jako czysto prywatne przedsiębiorstwo, jest jednakże uposażone przywilejem monopolowym emitowania banknotów. Przywilej ten połączony z czynnościami bankowemi, zapomocą których emisje banknotów wchodzą w obieg gospodarczy, ma najdonioślejsze znaczenie dla życia handlowego. Skutkiem czego winien każdy kupiec bezwarunkowo być subskrybentem Banku Polskiego i subskrybować w imieniu organizacji, która występuje w obronie praw kupiectwa.

Podpisanemu komitetowi poruczono przeprowadzenie wspólnej akcji i każdej firmie doręczy się w najbliższych dniach specjalny formularz subskrypcyjny, za pomocą którego należy bezzwłocznie subskrybować jak najwyższą ilość akcyj. Powyższe specjalne formularze deklaracyjne wydaje się również w biurze Związku Towarzystw Kupieckich, Stary Rynek 71/72.

„Komitet Subskrypcyjny Banku Polskiego przy Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu."

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 15. 3. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 16 marca na 1800000 mkp.

Pan Por. Kukla, P. K. U. Gniezno, nadesłał:

Przysposobienie rezerw

Obecna sytuacja Polski wymaga podwójnego wysiłku w pracy nad odrodzeniem gospodarczem i kulturalnem. Ale tylko wtedy praca twórcza będzie mogła być prowadzona intensywnie, jeśli będziemy mogli oddać się jej spokojnie, jeśli gotowość obronna naszego państwa będzie dawała gwarancje bezpieczeństwa. Takie gwarancje dać nam może dobra organizacja armji, a z drugiej strony należyte zrozumienie przez całe społeczeństwo przysposobienie rezerw, przysposobienie wojskowe wszystkich obywateli państwa polskiego.

Od gotowości wyszkolenia rezerw zależy w olbrzymiej mierse los wojny, zależy również i pokój, gdyż świadomość, że gotowość obronna narodu jest dostateczna, powstrzymać może wroga od podniesienia oręża.

Praca w tym kierunku została już podjęta przez władze wojskowe pod nazwą „Przysposobienie rezerw" albo „Przysposobienia Wojskowego". Polega ona na dopomaganiu stowarzyszeniom, jak: Sokół, Związek Harcerstwa Polskiego, Tow. Wojaków i Powstańców, Bractwa Strzeleckie, Związki Młodzieży, Straże Ochotnicze Ogniowe i wiele innych podobnych przez dostarczanie instruktorów (specjalni oficerowie instruktorzy przy Powiatowych Komendach Uzupełnień), wypożyczanie sprzętu technicznego do specjalnych ćwiczeń o charakterze wojskowym, oraz na organizacji Hufców i Legji Szkolnych wśród młodzieży szkolnej.

Przysposobienie wojskowe może oddziałać bardzo korzystnie na kształtowanie się charakteru młodych pokoleń i wychowanie w duchu obywatelskim, wyrabiając w nich poczucie karności, solidarności, przypominając o pewnych ofiarach i obowiązkach wobec państwa, nie drogą moralizowania, lecz mimo wolnego pośredniego oddziaływania na młode dusze. Również wyrabiając tężyznę fizyczną i propagując sporty, przyczynić się może do podniesienia zdrowotności, sprawności fizycznej i energji młodzieży.

Niestety starsze społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy i wagi z konieczności przysposobienia wojskowego.

Brak takiego zrozumienia i zainteresowania okazało także społeczeństwo powiatu witkowskiego dnia 17 lutego br., na który to dzień zwołano zebranie mające na celu zapoznać obywatelstwo z Ligą Obrony Powietrznej i stworzenie Rady Wychowania Fizycznego. Na zebranie to stawiła się bowiem niewielka liczba obywateli miasta, wcale zaś nie stawiło się obywatelstwo z okolicy, szczególnie panowie ziemianie i oficerowie rezerwy, których przecież szczególniejsza nić wiązać powinna z wojskowością i sprawą przysposobienia rezerw. Ci ostatni, których liczba dość spora w powiecie witkowskim, nie przybyli mimo imiennego zaproszenia. Dziwne jaskrawe światło rzuca szczegół ten na poczucie obywatelskie i patrjotyczne tych panów oraz pojmowanie ich obowiązków i łączności z wojskiem jako oficerów rezerwy. Pamiętali o tej łączności w roku 1922, kiedy to podczas strajku rolnego domagali się tak gwałtownie ze strony wojska oraz organizacyj wojskowo-wychowawczych miasta powiatowego pomocy. Dziś, kiedy te organizacje domagają się wprost ich rady i współpracy, usuwają się od tego. Na zebraniu dnia 17 lutego br. nie pokazali się wcale, nie raczyli się nawet uniewinnić, i do stworzenia Rady Wychowania Fizycznego z powodu braku reprezentantów ze sfer ziemiańskich przyjść nie mogło. Smutny to objaw nie świadczący pochlebnie o ziemiaństwie w pow. witkowskim i pp. oficerach z kół tych pochodzących.

Oby w przyszłości było inaczej.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 17-go marca 1924 r.

* W sobotę, dnia 15 marca, gościła Września w swych murach najwyższą głowę kościoła w Polsce. Incognito niespodziewanie przybył w asystencji X. kan. Laubica z Gniezna automobilem około godz. 3 po południu prymas Polski X. arcybiskup Edmund Dalbor specjalnie, aby zobaczyć i podziwiać Chrystusa na krzyżu, dzieło rzeźbiarza Jakóba Juszczyka — umieszczone na zewnętrznej ścianie kościoła naszego. Po powitaniu przez duchowieństwo z ks. dziekanem Fierkiem na czele, udał się ks. arcybiskup do kościoła a następnie przyglądał się kilkanaście minut Chrystusowi.

* Wiec zwołany na sobotę przez Komitet propagandy subskrypcji akcji Banku Polskiego, zagaił p. Smodlibowski, wyłuszczając w krótkiem przemówieniu tegoż cel, następnie wyłożył pan W. Olek obszernie strukturę powstającego banku biletowego oraz sposób nabywania akcji. Następnie w dłuższem przemówieniu p. Wł. Kaliszewski przedstawił zebranym historję zmagania się poprzednich rządów z trudnościami finansowemi aż do chwili, gdzie oparty na większości sejmowej minister finansów Kucharski mógł rozpocząć sanację skarbu — opartą na systemie wyrównania dochodów z rozchodami i dzisiejszy minister p. Grabski jest w możności za pomocą udzielonych panu Prezydentowi pełnomocnictw doprowadzić do stabilizacji markę i do powstania banku emisyjnego. — Wiec osięgnął swój cel — już bowiem na sali przystąpiło kilku obywateli i podpisało akcje, a spodziewać się należy,

Mały feljeton

Turcja a Polska

„Gdzie jest poseł Polski?"

Niedawno zmarły były wielki wezyr i ambasador turecki w Wiedniu, Hussein Hilmi basza, opowiada we wspomnieniach swych o panującym do ostatnich czasów na dworze tureckim wzruszającym zwyczaju, będącym jednocześnie wciąż wznawianym protestem przeciwko gwałtowi, popełnionemu na Polsce przez Rosję, Prusy i Austrję.

Jak wiadomo, Turcja była jedynem mocarstwem, które nie uznało rozbiorów Polski, a przez to i zmiany stosunków politycznych w naszym kraju, co każdy z sułtanów tureckich zaznaczył wyraźnie co do roku podczas Bajramu, największego święta muzułmańskiego.

Dwa pierwsze dni tego święta, trwającego cały tydzień, poświęcane są składaniu wizyt i powinszowań, po uroczystem więc nabożeństwie w meczecie Aja Sofja i sułtan przyjmował też urzędowne powinszowania ciała doplomatycznego, wielki wezyr przytem przedstawiał mu posłów i ambasadorów.

Za każdym razem, gdy wielki wezyr przedstawił już monarsze wszystkich posłów, sułtan zwracał się do niego z zapytaniem:

— Wasza wysokość, wielki wezyrze, gdzie jest poseł polski? Oczy moje nie widzą go śród przedstawicieli państw obcych.

Na słowa te wielki wezyr składał ukłon i przyłożywszy rękę do serca, odpowiadał:

— Padiszach Hasretleri (Wasza cesarska mość)! Daleka i niebezpieczna jest droga z Polski do Stambułu. Zawiłe są ścieżki prawych. Zapewne niezwykłe trudności powstrzymywały spieszącą stopę posła tak, że nie mógł złożyć u stóp pana prawowiernych życzeń swego rządu. Przybędzie jednak z pewnością. Tak jest wola Boża.

I przechodził rok za rokiem, następował sułtan za sułtanem, zmieniali się wezyrowie, a scena ta, przypominająca gwałt, popełniany na Polsce, powtarzała się niezmiennie.

A gdy odrodziła się Polska i pierwszy poseł polski przy Wysokiej Porcie stanął w święto Bajramu przed sułtanem, wielki wezyr zawołał:

— Emir il mueminin (książę prawowiernych)! Nareszcie powiodło się posłowi polskiemu przezwyciężyć trudności, które krępowały stopę jego. Uważam się za szczęśliwego, że mogę wysokiemu memu panu przedstawić dawno nie widzianego posła polskiego, czekającego tylko na chwilę, w której wolno mu będzie złożyć życzenia szczęścia swego rządu!

Człowiek powinien żyć 200 lat

Powiedziano i rzekomo udowodniono licznemi przykładami, że każde stworzenie żyje ośmkroć dłużej, aniżeli wynosi przeciąg czasu, w którym rośnie. A więc koń rośnie około czterech lat, żyje ośm razy cztery, t. j. przeszło trzydzieści lat, pies rośnie przeszło dwa lata i żyje przeszło 16 lat, kura rośnie rok i wiek kury dochodzi do ośmiu, czy dziesięciu lat. Według tego prawidła człowiek rosnący do 25 lat powinien żyć 200 lat, tymczasem wiek jego nie dochodzi ani połowy.

Statystyczne dane wykazują, że ludzie żyją coraz krócej, co prawdopodobnie przypisać należy szybszemu przebiegowi życia, ruchliwemu i nerwowemu życiu, nadmiarowi pracy z jednej strony, a mało wydatnym wypoczynkom z drugiej itd. Dziś ludzie żyją przeciętnie 50 do 60 lat.

Według statystyki żyją ludzie dłużej na południu, aniżeli na północy, ponieważ w krajach południowych przebywają mieszkańcy więcej na powietrzu i słońcu. Gdy w Bułgarji np. żyje coś cztery tysiące osób, liczących więcej niż sto lat, czyli, że na 1000 mieszkańców przypada tam jeden stuletni, u nas potrzeba aż miljon mieszkańców „przesiać", by znaleźć jednego stuletniego. Niemcy mają obecnie 76 stuletnich, w Rumunji ma być stuletnich 1074, w Serbji 573, w Hiszpanji 410, we Francji 111, we Włoszech 108, w dawnem państwie austro-węgierskiem 173, w Belgji 5, w Danji 2. W Bułgarji więc samej żyje więcej ludzi stuletnich niż w całej reszcie Europy. Zawdzięczają Bułgarzy długie swoje życie zdaje się spożywaniu miejscowego mleka kwaśnego zwanego jogurtem.

Co do długiego życia to lekarze niektórzy w tym celu zalecają: 1. Spać ośm godzin i przy otwartem oknie. 2. Nie stawiać łóżka przy ścianie. 3. Używać rano kąpieli o ciepłocie ciała. 4. Przed śniadaniem odbywać duży spacer. 5. Odżywiać się umiarkowanie. 6. Unikać alkoholu. 7. Codzień ćwiczyć się gimnastycznie na powietrzu. 8. Nie pozwalać zwierzętom przebywać i spać w mieszkaniu.

że wszyscy którzy mają na to a chcą rościć sobie pretensje do miana prawdziwych obywateli, wypełniających swą powinność w obec ojczyzny — wykorzystają pozostające 15 dni do końca marca, aby przez zakupno akcji przyczynić się do powstania Banku Polskiego w charakterze banku prywatnego. Podczas dyskusji oświadczył p. Pawlak, że dotychczas Wrześnią z 5 powiatów obsługiwanych przez P. K. K. P. Gniezno **nie** stoi na pierwszym miejscu, — jak to bywało przy innych okazjach, gdzie nasz powiat prym trzymał. — **Do dzieła więc, pokażmy że umiemy nietylko narzekać na drożyznę i nieporządki finansowe, ale i p ł a c i ć, o ile od tego zależy naprawa stosunków.**

* **Taryfa pocztowa** od 16 do 31 marca 1924, podług kursu 1 800 000. (W tysiącach marek.)

Wewnętrzna: Listy do 20 gr 250, do 250 gr 500. Listy urzędowe do 20 gr 250, do 2000 gr 500.

Kartki pocztowe pojedyńcze 150, z odpowiedzią 300.

Druki do 50 gr 80, do 100 gr 130, do 250 gr 250, do 500 gr 500, do 1000 gr 750, druki urzędowe ponad 500 do 2000 gr 500.

Próbki towarowe do 250 gr 250, do 500 gr 500.

Papiery handlowe do 250 gr 250, do 500 gr 500, do 1000 gr 750.

Przekazy pocztowe do 1 miljona 40, do 5 milj. 70, do 10 milj. 100, do 20 milj. 140, do 30 milj. 180, do 40 milj. 220, do 50 milj. 250, za każde dalsze 10 miljonów 50.

Paczki do 1 kg 750, do 5 kg 1400, do 10 kg 2300, do 15 kg 3250, do 20 kg 4500.

Polecenie 400. Pobranie 400. Ekspres 750.

Telegramy: wyraz 150, najmniej 1500.

Zagraniczna: Listy do 20 gr 550, każde dalsze 20 gr 275. Kartki 330. Druki każde 50 gr 110. Próbki każde 50 gr 110, najmniej 220. Polecenie 550. Ekspres 1100.

* **Wycofanie banknotów.** Ministerjum Skarku zapowiada wycofanie z obiegu znaków płatniczych, opiewających na 1, 5, 10, 100, 500, 1000 i 5000. Powyższe odcinki utracić mają charakter prawnego środka płatniczego po upływie 3 miesięcy od daty ogłoszenia odnośnego rozporządzenia.

* **Miljonówka.** Wygraną 1 miljona marek 4% Państwowej Pożyczki Premjowej w dniu 15 bm. wylosowano na nr 2 471 173.

* **Ważne dla wyjeżdżających za granicę.** Dz. Ust. Rz. P. nr. 12 poz. 109 z roku 1924 ogłasza rozporządzenie w przedmiocie regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą. Wyjeżdżającym zagranicę na paszport, zezwala się wywieźć bez specjalnego zezwolenia waluty i dewizy zagraniczne oraz marki polskie razem do wysokości równowartości 1000 zł. Przy kilkakrotnem przekraczaniu granicy pasażerowi za paszportem nie przysługuje prawo wywiezienia w ciągu miesiąca większej kwoty niż 1000 złotych. Przy przekraczaniu granicy na przepustki, lub karty cyrkulacyjnej zezwala się zabrać 100 złotych jednorazowo nie więcej jednak jak 500 złotch miesięcznie. Wyjeżdżającym do Gdańska za zwyczajnym dowodem osobistym, zezwala się wywieźć równowartość 2500 złotych. Wywóz pieniędzy rosyjskich nie podlega żadnym ograniczeniom.

* **Miljony, miljardy** — to dzisiaj słowa, używane nawet przez dzieci. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę, z tego, jaką olbrzymią sumą jest miljard. Pojęcie o tem może dać przykład. Obrachowano, że gdyby przyszło przeliczyć miljard marek samemi jednomarkówkami, to człowiek, któryby się tego podjął, licząc dzień i noc bez przerwy do 300 sztuk na minutę, musiałby liczyć przez 6 lat i 300 dni.

* **Zasłużona kara!** Warszawska Rzeczpospolita z dnia 25. II. br. donosi pod datą 23 lutego rb. z Torunia, że sąd toruński skazał żyda Morica Wollsteina na 6½ roku więzienia i pozbawienia praw obywatelskich za denuncjację i szpiclostwo obywateli niemieckich i rosyjskich narodowości polskiej. Kara zasłużona, sprawiedliwa! lecz złego nie naprawi! Któż zwróci żonom i dzieciom ojców rozstrzelanych na podstawie denuncjacji żydka? A po 6½ latach wyfrunie na wolność, aby z tem większą zawziętością pracować na szkodę narodu polskiego. Jak inaczej załatwił się naród belgijski z denuncjantami swoich uczuć! Po wypędzeniu wroga z kraju postawił całą brać denuncjatorsko-szpiclowską pod mur. Publicznie egzekwowano zdrajców narodu. Naród polski niestety zbyt ciężkie przechodził narodziny, aby mógł w tak doraźny sposób z hienami swemi się załatwić. Byli szpiclowie i denuncjanci władz niemieckich siedzą sobie spokojnie pod ochroną Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i dochodzą nawet do — zaszczytów. Sąd toruński dał społeczeństwu przykład, że społeczeństwo może i winno dużo przebaczyć, lecz przebaczyć tym, którzy z udręki swego narodu ciągnęli judaszowskie grosze, społeczeństwo przebaczyć nie może, o ile nie jest spróchniałe.

* **Grzyby** dotąd uważano za bardzo pożywne tj. mające dużo białka roślinnego. — Jak z kół lekarskich stwierdzono, tylko bardzo mała część zawartości grzybów jest pożywną, większa zaś część niestrawną i bez wartości. Kto ciału chce dać codziennie w pożywieniu 100 gram. białka roślinnego, a tylko grzybami się chce żywić, powinienby zjeść 8 funtów pieczarek lub 13 funtów grzybów, a takiej ilości żaden żołądek nie strawi. — Mimo to, grzyby zawsze będą pożądanym płodem dla swego smaku i zapachu szczególnie jako przypraw do potraw.

— **Winnogóra.** Organista Antoni Suchy zabił w zeszłym tygodniu tucznika 3½ cent. ciężkiego, w którego mięsie skonstatował p. Mikołajewski, rewizor trychin, w 48 preparatach aż 154 trychiny. Mięso było bardzo mocno trychinowate. W niektórych preparatach było po 8, 9 a nawet 10 trychin. Policja mięso skonfiskowała, a okrasę wytopiono na smalec. — W dworostwie Winnogórze ocieliła się krowa która miała aż trzy cielaki. Wszystkie żyją i są zdrowe.

— **Pelplin.** Straszną śmiercią zginęła 15-letnia córka tutejszego piekarza p. Hinza. Cierpiała ona na jakieś wyrzuty na ciele i za czyjąś poradą w sobotę 1 b. m. matka jej wytarła ją spirytusem. Po tem natarciu zbliżyła się dziewczyna w bieliźnie nocnej zanadto do pieca żelaznego, rozpalonego, i w jednej chwili stanęła cała w płomieniach. Na krzyk jej przybiegł brat i chcąc zadusić płomienie oblał nieszczęśliwe dziewczę wodą. Ta nierozwaga spotęgowała jeszcze skutki strasznego oparzenia. Po dwóch dniach ciężkich boleści umarła dziewczyna we wtorek 4 b. m.

— **Puck.** (Rzadki gość.) W tutejszej zatoce morskiej pojawił się w tym roku rzadki gość w postaci psa morskiego, czyli foki. Zwierzę to żyje w polarnych stronach morza Północnego i żywi się przeważnie drobnemi rybami. Gdy mu ich na miejscu zabraknie, wędruje za nimi w strony, dokąd późną jesienią odpływają. Jest to okazałe zwierzę, ważące conajmniej 2 ctr. Były w ostatnim czasie pory roku, gdzie niejeden rybak chwytał tych rabusiów morskich do 15 sztuk, zwłaszcza w latach 1916 i 1917. Do połowu nadają się tylko silne sieci, bo zwierz ten, gdy jest w pułapce, rzuca się w niej dopóty, dopóki albo się z niej nie wyzwoli, albo się udusi.

W czasie od 10 do 16 marca 1924 r. zgłoszono 8 urodzeń, z tych 5 z miasta i 3 ze wsi; zgłoszono następujące zgony: Franciszka Nowakowa ur. Dębinska wdowa z Wrześni 75 lat, Bolesław Wolski syn robotnika z Gozdowa 7 mies. i 19 dni, Stanisław Topolewski, emeryt. pocztyljon z Wrześni 86 lat.

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 3 zapisano „Ochrona" Towarzystwo opieki nad dziećmi przedszkolnemi we Wrześni.

Statut sporządzony dnia 4 lutego 1923 r.

Do zarządu należą: Iza Krzyżagórska, Ks. Łucjan Berger, Irena Konieczna, Stanisława Jakubowska, Lambertyna Kilkowska, Juljan Stasiewski, Ks. Marjan Jernajczyk i Mieczysł. Gałkowski, wszyscy z Wrześni.

Września, dnia 8 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 34 „Zgoda" Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną we Wrześni zapisano, że odpowiedzialność dodatkowa podwyższa się do 200.000 mk. W Nekli założono filję pod tą samą firmą.

Udział podwyższa się na 200.000 mk., odstępne na 50.000 marek.

Września, dnia 18 stycznia 1924 r.

Sąd Powiatowy.